Nr. 23. Lwów, dnia 4. czerwca 1887. **Rok XX Tom XXXIX.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcyą:

PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Głowa l. 3 Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

TREŚĆ:

Memoryał czeskich gorzelników

przedłożony na zjeździe gorzelników rolniczych przedlitawskich w Wiedniu dnia 4. maja br.

Na zjeździe gorzelników rolniczych zwołanym na początek maja b. r. do Wiednia i który bezpośrednio poprzedził posiedzenie ankiety gorzelnianej, zwołanej przez ministerstwo, przedłożył pan Wenke Jan, prezes czeskiego Towarzystwa „Spiritusindustrie-Verein“ w imieniu czeskich gorzelników rolniczych następujący memoryał jako projekt podania do ministerstwa finansów:

„Za zmianę przedłożenia o podatku cukrowym żądają Węgry jako kompenzatę podwyższenia podatku spirytusowego na 16 złr. z jednoczesnem podwyższeniem premii eksportowej na 5 złr. Między innemi ma być także żądaną zmiana norm podatkowych dla rolniczych gorzelń przez ściślejsze ich pociągnięcie do podatkowania i przez podwyższenie skal pauszalowych.“

Wiadomość powyższa silnie zaniepokoiła rolniczych gorzelników czeskich i nałożyła na nich obowiązek szczegółowego zbadania kwestyi zamierzonego podwyższenia podatku i zmiany norm podatkowych dla gorzelni rolniczych.

Niema wątpliwości, że tak przemysł cukrowniczy jak gorzelniczy jest zarówno wielkiej wagi dla Austryi, specyalnie dla Czech, i z tego stanowiska wychodząc, kwestya opodatkowania obu tych przemysłów dałaby się tylko w ten sposób racyonalnie rozwiązać, ażeby w interesie istotnym Austryi i naszej ściślejszej ojczyzny Czech, oba przemysły obok siebie istniały i prosperowały.

Rolniczo nie kolidują one ze sobą, gdyż skutkiem naturalnych warunków tak przemysłowi cukrowniczemu jak przemysłowi gorzelniczemu wskazane są ich okolice, pierwszemu gruntami buraczanymi, drugiemu kartoflowymi; przemysłowo stykają się oba ściśle przez wielkie krajowe gorzelnie melasowe.

Jeżeli słusznie twierdzone bywa, że w zakładach cukrowniczych inwestowane są większe kapitały i że ta gałęź przemysłu ze względu na swe głębokie oddziaływanie na rolnictwo zasługuje na bardzo poważne uwzględnienie, to z drugiej strony trzeba znowu przyznać, że grunta kartoflowe zajmują przeważnie większą część specyalnie uboższych okolic Czech, dla których więc nadzwyczajnej wagi jest istnienie rolniczych, kartofle przerabiających gorzelni.

Odejmijmy naszym ubogim gruntom piaskowym, granitowym i gnaizowym jedynie możliwy przemysł pomocniczy: kartoflową gorzelnię, to po prostu odejmiemy tam możność prowadzenia racyonalnej uprawy roślin i takiejże hodowli zwierząt i tem samem usuniemy możność uregulowanej produkcyi gnoju, dającego roli konieczny zwrot za pobrane żniwa, co jest niezbędne, jeżeli owe z natury upośledzone grunta mają zachować siłę podatkową.

Żądane w zamian za podatek od cukru podwyższenie podatku spirytusowego mogłoby więc być tylko wtedy przyznane i tak pojęte, jeżeliby jeden przemysł nie był na korzyść drugiego poszkodowanym, ale gdyby oba utrzymane zostały żywotnie obok siebie.

Podwyższenie podatku spirytusowego ma być połączone z jednoczesnem podwyższeniem bonifikacyi eksportowej, ta zaś ma być pokrytą z przewyżki podatku spirytusowego, ma zaś na celu podniesienie naszego eksportu i wprowadzenie w handel światowy przewyżkę 10% ogólnej produkcyi ponad krajową konsumcyę. Dla spirytusu w kraju pozostającego miałaby się cena konsekwentnie podnieść, umożliwiając producentowi spirytusowemu opłatę podwyższonego podatku od spirytusu.

To mają być mniej więcej motywa dla projektowanego podwyższenia premii eksportowej łącznie z podwyższeniem podatku spirytusowego.

Mamy więc roztrząsnąć, czy i o ile powyżej przedstawione przypuszczenia są uzasadnione i czy podwyższenie po-

datku spirytusowego łącznie z jednoczesnem podniesieniem bonifikacyi eksportowej w każdym razie pociągnie za sobą także odpowiednie podniesienie się cen spirytusu czy może nie pociągnie?

Dalej mamy roztrząsnąć, czy i o ile uzasadnione jest zdanie, że przy tak zmienionych stosunkach obrotu i cen, pociągnięcie producenta spirytusu, w szczególności gorzelników rolniczych do podwyższonego podatkowania jest lub nie jest możliwe bez niebezpieczeństwa dla tej industryi, względnie przemysłu pomocniczego?

Doświadczenie nauczyło, że samo podwyższenie podatku nie wpływa na podniesienie się ceny jakiegoś towaru — dla tego też jednocześnie z podwyższeniem podatku zamierzono podnieść także premię eksportową.

Nie przeczymy, że przyznanie znacznie wyższej bonifikacyi eksportowej mogłoby chwilowo korzystnie oddziaływać na ceny spirytusu, to jest tak długo, jak długo w ogóle istniałyby skutki tego zarządzenia. Czy jednak owe spodziewane polepszenie cen spirytusu byłoby długotrwałe, nie śmiemy twierdzić.

Ceny na targu światowym, mające nas uczynić zdolnymi do eksportu, nie zależą przedewszystkiem jedynie od Austryi, na to bowiem składają się czynniki jeszcze inne, jak projektowane podwyższenie podatku i połączone z niem podniesienie bonifikacyi eksportowej.

Nasz główny konkurent na targu światowym, Niemcy, wywiozły w r. 1885 same 890000 hektolitrów spirytusu, co wynosi $^2/_3$ całego eksportu światowego w tym artykule.

Podobnie jak my w Austryi przez podniesienie bonifikacyi eksportowej chcemy utrzymać nasz przemysł spirytusowy zdolnym do eksportu, tak samo też rządy tych krajów, które obecnie światowy handel spirytusem w ręku mają, zastosują podobne środki, ażeby utrzymać stare stosunki handlowe, do których my dopiero dążymy. Gdy zaś oprócz tego przemysł spirytusowy w tych krajach, gdzie się jeszcze nie rozwinął, ciągle się wzmaga (jak w Rumunii), przeto wydaje się niewątpliwem, że pomimo podniesienia bonifikacyi eksportowej stosunki eksportowe kształtować się będą coraz trudniej, podniesienie więc to nie daje bynajmniej absolutnej pewności, żeby z podniesieniem bonifikacyi eksportowej w każdym razie miały się trwale podnieść ceny spirytusu.

Powinnibyśmy się byli przecież czegoś nauczyć z doświadczeń na targu cukrowym. Ten niegdyś kwitnący przemysł korzystał przecież dosyć długo z dwuznacznych dobrodziejstw premii eksportowych i dokąd zaszedł? Do rujnującego obrotu i do nadprodukcyi.

Czasowe poprawienie się cen spirytusu połączone z trwałem podwyższeniem podatku nie może nam pomódz. Mogłoby może spowodować czasowo pozorne wzmożenie się przemysłu gorzelniczego, wzmożenia się, które w pierwszej linii austro-węgierskie wielkie gorzelnie kukurudziane (fabryki spirytusu), z łatwością mogłyby inaugurować na szkodę rolniczych gorzelni.

Za wysoko wymierzona premia eksportowa spowodować może niebezpieczeństwo jeszcze większej nadprodukcyi spirytusu na Węgrzech.

Każdy obznajomiony ze stosunkami przemysłu gorzelniczego w Austro-Węgrzech wie o tem, że stosunki obrotowe wielkich przemysłowych gorzelni kukurudzianych różnią się bardzo od stosunków obrotowych gorzelni naszej połowy monarchii. Możność nieprzerwanego ruchu gorzelni, łatwość z jaką się kukurudza kupuje, sprowadza, składa i przechowuje, możność zawsze łatwego korzystania ze sprzyjających konjunktur — krótko mówiąc — o wiele większa ruchawość i pewność interesu, zapewniają wielkiemu, fabrycznemu gorzelnikowi na Węgrzech, pędzącemu spirytus z kukurudzy taką przewagą, że uledz jej mogą prędzej lub później gorzelnie rolnicze tutejszej połowy Monarchii.

Rolnicze gorzelnie węgierskie znajdują się w tych samych prawie, co my warunkach.

Rolniczy gorzelnik tutejszej połowy Monarchii przerabia przeważnie produkt własnego gospodarstwa, przedewszystkiem kartofle, w ramach ustawą podatkową zakreślonych. Rolnik, skierowany swym pomocniczym przemysłem na kartofle, uprawia więc odpowiednio do swego planu gospodarczego z roku na rok kartofle, nie wiedząc naprzód, jak wypadnie ich spieniężenie, jak się opłacą. Wartość pożywną brahy i wartość gnoju musi sobie obliczać wysoko, ażeby w obec teraźniejszych cen spirytusu znaleść jakiś rachunek. Zaniechanie lub ograniczenie ruchu jego gorzelni w razie niesprzyjających konjunktur jest niemożliwe, tak samo, jak niemożliwą jest szybka zmiana jego metody gospodarowania, opartej na pędzeniu gorzelni. Gorzelnia i gospodarstwo są tu w nierozdzielnej łączności i oddziaływują na siebie jak najściślej — niekorzystne też konjunktury, niskie ceny spirytusu dotykają rolnika podwójnie, bo jako gospodarza wiejskiego i jako gorzelnika.

Jeżeli teraz porównamy stosunki obrotowe wielkich węgierskich gorzelni kukurudzianych ze stosunkami obrotowymi i gospodarczymi rolniczych gorzelni kartoflowych, to usprawiedliwioną okaże się obawa, że naturalna przewaga wielkich węgierskich gorzelni poszkodować może a nawet poszkodować musi rolnicze gorzelnie, skoro tylko wytworzone zostaną stosunki, przyznające wielkim gorzelniom fabrycznym dalsze poparcie, albo, gdy dotychczasowe prawnie unormowane uwzględnienia gorzelni rolniczych ścieśnione zostaną.

Takiem zaś faworyzowaniem byłaby nadmiernie wysoka premia eksportowa, z której same Węgry korzystałyby w wysokości około 70%.

W latach 1883 do włącznie 1886 wyeksportowano z Austro-Węgier 791295 *hl* spirytusu. Z tego przypada

na Austryę 246679 — na Węgry 544616

na rok na Austryę 61669 — na Węgry 136155

W procentach więc przypada na Austryę 31, na Węgry 69%.

Jeżeli ze strony Węgier wskazywane bywa na zaszłe zmniejszenie eksportu spirytusu w latach 1885 i 1886, to różnica wynikła jedynie tylko ze stosunków żniwa w Austryi.

W r. 1885 miały specyalnie Czechy zbiór kartofli co do ilości i jakości taki, jakiego od lat 30 nie było, w r. zaś

1886 miała Galicya taki sam obfity zbiór kartofli. Gdy rolniczy gorzelnik tutejszej połowy monarchii, kartofle w żaden sposób inaczej zużytkować nie może, wynikło samo z siebie, że w latach 1885 i 1886 gorzelnie rolnicze musiały wyprodukować większą ilość spirytusu. — Nie w pauszalowaniu więc, ale w korzystniejszych zbiorach leży powód istotnie podczas ostatnich dwóch lat zwiększonej produkcyi w krajach Austryi, produkujących spirytus.

Jeżeli wysoka premia eksportowa spowoduje, albo gdyby spowodowała nawet tylko chwilowe podniesienie się cen spirytusu, natenczas korzystniej położone, w interesie i obrocie ruchawsze wielkie węgierskie gorzelnie kukurudziane także będą w pierwszej linii z tej premii korzystać, boć mogą z łatwością zwiększyć produkcyę.

O ile małe rolnicze gorzelnie w tej korzyści uczęstniczyć będą mogły, należałoby zbadać, ale nie możemy się oprzeć myśli, że rolniczy gorzelnik tylko o tyle korzystać będzie mógł z podwyższonej bonifikacyi eksportowej, o ile go do tego dopuści wielki eksporter albo rafiner.

Także zamierzone zredukowanie rolniczych gorzelni z 50 na 30 hektolitrów zacieru jest poszkodowaniem małych na korzyść wielkich, ustawą bowiem z 50 na 30 *hl* zacieru zcieśniony zakres jest równoznacznym z ogólną redukcyą obrotu rolniczych gorzelni, które i tak w obec wielkich gorzelni kukurudzianych ostatecznymi wynikami nie są zdolne do konkurencyi z niemi. Gdy zaś przy obecnym stopniu przemysłu cukrowniczego (Osmoza) na intenzywniejszy rozwój gorzelnictwa melasowego zaledwie liczyć można, przeto owa redukcya gorzelni rolniczych z 50 na 30 hektolitrów, wypadnie jedynie i wyłącznie tylko na korzyść węgierskich gorzelni fabrycznych.

Naturalnem następstwem zredukowania gorzelni rolniczych byłaby zmniejszona produkcya paszy i gnoju, co w tym dolegliwym okresie przesilenia rolniczego byłoby ciężkim ciosem przedewszystkiem dla okolic z ubogiemi rolami kartoflanemi tutejszej połowy monarchii, dla gruntów, nie mogących się obyć bez tych istotnych warunków ich możności podatkowania.

Nowa, przez Węgry proponowana ustawa spirytusowa jest jedynie i wyłącznie w interesie wielkich kukurudzianych gorzelni węgierskich, a kryje w sobie oprócz niebezpieczeństwa dla gorzelni rolniczych Austryi, jednocześnie znaczne niebezpieczeństwo dla jej finansów na wypadek, gdyby rolnicze gorzelnie austryackie ograniczyły znacznie swoje rozmiary albo przymuszone były do zupełnego zaniechania roboty. Właśnie owa nierozłączna styczność między rolniczemi gorzelniami a gospodarstwem rolnem daje niejaką gwarancyę ciągłości roboty i normalnego dochodu z rolniczych gorzelni austryackich.

Czy więc wydanie ustawy podatkowej, która jak rzekomo zamierzona jedynie i w pierwszej linii interesa wielkich węgierskich gorzelni kukurudzianych popiera na koszt austryackich gorzelni rolniczych, może leżeć w ekonomicznym interesie Austryi, pozostawiamy z ufnością nieuprzedzonemu sądowi Wysokiego Rządu.

Wysokiemu Rządowi musi być niezawodnie wiadome, że w Austryi rolnicze gorzelnie przeważają, dostarczając 75% ogólnej austryackiej produkcyi spirytusu. We Węgrzech zato przeważają wielkie fabryczne gorzelnie, wytwarzające 65% ogólnie tam produkowanego spirytusu. Z tego wynika, że każda ustawa, która ze względu na projektowany wymiar podatku spirytusowego popiera wielkie węgierskie fabryczne gorzelnie, działać musi zgubnie na rolnicze gorzelnie tutejszej połowy monarchii.

Podług doświadczeń w Czechach zrobionych, i które poniżej następującemi liczbami objaśniamy i uzasadniamy, przyjęcie ustawy podatkowej dla spirytusu przedłożonej przez Węgry, jest jednoznacznem z ruiną rolniczych gorzelni.

Przyznać musimy, że przed 3 latami zarządzone 30 procentowe podwyższenie podatku spirytusowego z zachowaniem pauszalowania dla rolniczych gorzelni, nie dało dla finansów Wys. rządu spodziewanych rezultatów. Ale i gorzelnie rolnicze w obec ciągłego spadania cen spirytusu nie wzbogaciły się pomimo forsowania roboty i osiąganego oszczędzenia podatku.

Z forsowną robotą połączone straty materyi do fermentacyi zdolnej przerobionego surowcu, zwiększona czynność, powiększone zużycie opału, doprowadziły do bardzo tylko skromnego spieniężenia kartofli i podług ścisłych kalkulacyi, opartych na obecnych cenach spirytusu, spieniężano we większości czeskich gorzelni centnar metryczny kartofli jak następuje:

przy	50 *hl*	opodatkowanego zacieru	1·10	do	1·30 zł.
„	35 „	„ „	1·13	—	1·36 „
„	20 „	„ „	1·07	—	1·27 „

W powyższych kwotach wliczoną jest wartość karmnej brahy z wyrobionego centnara metrycznego kartofli po 25 ct. wartość zresztą osiągana tylko wyjątkowo przez opas.

Forsowanie roboty ma swoje dane granice, zakreślone nieubłaganie każdorazowym plonem.

Oddziaływanie wzajemne gorzelni rolniczej na połączone z nią gospodarstwo nie zawsze dopuszcza forsowanie roboty w gorzelni, gdyż ta ostatnia, uważana jako wyrobnia karmy, musi swój obrót stosować do zimowego okresu karmowego. Przy słabych plonach kartofli, jakie np. w r. 1886 nawiedziły Czechy, odpada przynajmniej na pierwsze miesiące kampanii możność forsowniejszej roboty i odpowiedniego wyzyskiwania opodatkowanej przestrzeni zacierowej. Jeżeli więc zajdzie taki wypadek, natenczas możliwe spieniężenie centnara metrycznego kartofli redukuje się na zaledwie 90 centów, w czem już objęte są 25 centów za brahę.

Nasuwa się więc pytanie, czy na podstawie tych obliczeń spieniężenia kartofli i od 2 lat istniejących cen spirytusu zaprowadzenie o 50% wyższego podatku jest lub niejest możliwe?

Rolnicze gorzelnie w Czechach, w obec korzystnych plonów kartofli w latach 1884 i 1885 mogły pomimo niskich cen spirytusu dalej iść bez straty — mogły egzystować! — Kwitnącego stanu jednak tych zakładów nie mogliśmy się jakoś dopatrzeć pomimo korzyści zapewnionych pauszalowaniem — i stanu takiego niema, ponieważ opasy ostatnich 2 lat, będące w nierozdzielnej łączności z rolniczemi gorzelniami, nie można nazwać zadowalniającemi.

Koszta produkcyjne jednego centnara metrycznego kartofli, przyjmując jako zbiór normalny 67·5 centn metr., wynoszą 1·25 zł. w. a. Spieniężenie kartofli poniżej tej kwoty jest dla producenta rzeczywistą stratą.

Wysoki Rząd posiada może korzystniejsze kalkulacye możliwego spieniężania kartofli w gorzelniach rolniczych, ale te wyjątkowe tylko wypadki nie można podług naszych doświadczeń stawiać jako regułę, tem bardziej, że takie kalkulacye są najczęściej wynikiem nieakuratnego albo upiększonego przedstawienia stosunków obrotowych w gorzelni.

Rychło po sobie następująca zmiana zasad opodatkowania przy jednoczesnem podwyższeniu skali podatkowej jest bardzo ryzykowną i wybór nowego systemu opodatkowania tego przemysłu, wspierającego w tak smutnem położeniu znajdujące się rolnictwo austryackie, powinienby zdaniem naszem być w najwyższym stopniu ostrożnym, tem bardziej, gdy i finansowe położenie właścicieli gorzelń rolniczych jest po prostu decydujące przy wyborze systemu opodatkowania.

Zaprzeczyć się nieda, że zaprowadzenie obowiązkowego podatku od produktu ze względu na lepsze wyzyskiwanie do wyrobu spirytusu używanych surowych materyałów, na uwagę zasługuje i zwolenników znajdzie w kołach tych rolniczych gorzelników, którzy dysponują wystarczającym kapitałem i inteligencyą. Większość jednak naszych gorzelników rolniczych w Czechach nie dysponuje jednak niestety tymi niezbędnymi środkami i dla tego ze stanowiska naszego fachowego stowarzyszenia bynajmniej nie możemy przemawiać za tą metodą podatkowania z jednoczesnem podniesieniem podatku w chwili, gdy położenie targowe spirytusu skutkiem europejskiej nadprodukcyi tego artykułu zeszło na tak niski poziom, że teraźniejsze ceny światowe spirytusu są o pełne 35% niższe od przecięcia ubiegłych 30 lat.

Naturalna przewaga węgierskich fabrycznych gorzelni, założonych z wielkim nakładem i inteligencyą, musiałaby zgnieść małe rolnicze gorzelnie austryackie, gdyby nie udzielono odpowiedniego poparcia rolniczym gorzelniom, z których przy zaprowadzeniu obowiązkowego podatku od produktu spodziewany wyższy dochód byłby zakwestyonowany w tutejszej połowie monarchii.

Konieczność jednak osiągnięcia w obu połowach monarchii wyższego dochodu z podatku spirytusowego istnieje niewątpliwie, i w całej pełni przyznajemy ją. Należałoby tylko obrać taki system podatku, któryby istnienie gorzelni rolniczych w obecnej rozległości zapewniał i na przyszłość.

Czescy posiadacze gorzelni i w przemyśle tym interesowani, na zgromadzeniu swem odbytem w Pradze dnia 6. marca br. przyjęli do potwierdzającej wiadomości w całej pełni powyżej przedstawione prawdziwe położenie rolniczych gorzelni w Czechach i uchwalili następujące rezolucye:

1) Na zgromadzeniu obecni protestują najkategoryczniej przeciwko każdemu dalszemu podwyższeniu podatku.

2) Wysoki Rząd należy upraszać, ażeby w tej dla ziemiańskiej produkcyi Austryi tak ważnej kwestyi nie wchodził w żadne merytoryczne układy z Węgrami, zanim nie wysłucha samych gorzelników i zanim się nie poinformuje gruntownie o faktycznym stanie.

3) Zgromadzeni dzisiaj oświadczają się za zatrzymaniem metody ryczałtowej dla gorzelni rolniczych aż do 50 hektolitrów opodatkowanej przestrzeni zaciernej.

4) Zgromadzeni wyrażają przekonanie, że zaproponowana premia eksportowa nie wyjdzie na korzyść rolniczych gorzelni, jak to utrzymują i że nie podniesie cen krajowych wobec tego, że środki zapobiegające niezawodnie wprowadzone zostaną przez konkurujące z nami państwa.

5) Zgromadzeni nie zaprzeczają konieczności podwyższonego dochodu podatkowego z gorzelni, są jednak przekonani, że to przy zachowaniu dotychczasowego systemu podatkowego jest absolutną niemożliwością. — Zalecają więc Wysokiemu Rządowi zaprowadzenie takiego systemu podatkowego, za pomocą którego podatek zostałby przesunięty na konsumenta z odpowiedniem uwzględnieniem rolniczych gorzelni i ustaleniem pewnej odpowiedniej premii eksportowej.

Podpisane Stowarzyszenie spirytusowego przemysłu dla Czech (*Spiritus-Industrie-Verein für Böhmen*), jako umocowany zgromadzonych w Pradze d. 6. marca posiadaczy gorzelń i w przemyśle tym interesowanych, pozwala sobie powyższe rezolucye przedłożyć do sprawiedliwego ocenienia i uwzględnienia z prośbą:

Wysoki c. k. Rząd raczy w obec smutnego położenia, w jakim się rolnictwo czeskie znajduje, ubogie grunta kartoflowe w Czechach utrzymać zdolnemi do opłacania podatków, przez sprzyjające zaś rozwiązanie kwestyi podatkowej zabezpieczyć przed grożącą ruiną gorzelnie rolnicze, będące dla rolnictwa niezbędnym przemysłem pomocniczym.

Powyższy memoryał, wypracowany przez p. Jana Wenke, prezydenta Stowarzyszenia spirytusowego przemysłu czeskiego, był przedmiotem obrad zwołanego przez JE. księcia Adama Sapiehę do Wiednia na 3 i 4 maja br. zjazdu reprezentantów austryackich gorzelni rolniczych, i został jednogłośnie przyjęty przez obecnych reprezentantów gorzelni rolniczych Czech, Morawii, Szląska, Galicyi i Karyntyi.

Następnie wybrano delegacyę z pp. A. Jędrzejewicza i J. Wenke, którzy pod przewodnictwem księcia A. Sapiehy memoryał ten łącznie z memoryałem Zjazdu przedłożyli p. ministrowi finansów.

Memoryał Zjazdu jest następujący:

Wysokie c. k. Ministerstwo finansów!

Zamierzona przez Wysoki Rząd reforma istniejącej podatkowej ustawy spirytusowej z jednoczesnem podniesieniem podatku spowodowało c. k. Towarzystwa rolnicze we Lwowie i Krakowie do rozważnego rozpatrzenia się w tej dla istnienia gorzelni rolniczych nader ważnej kwestyi.

Przedewszystkiem okoliczność, że tak znaczne podwyższenie podatku ma nastąpić właśnie teraz, gdy rolnictwo i pomocniczy dlań przemysł: gorzelnie rolnicze, niedomagają, przenika zastępców Towarzystw rolniczych we Lwowie i Krakowie troską, żeby w tej tak krytycznej chwili nie została wydaną ustawa, która specyalnie dla Galicyi mogłaby być zgubną w swoich następstwach.

Kierowani tą tak poważną troską zastępcy Towarzystw rolniczych we Lwowie i Krakowie, obradowali szczegółowo

z zastępcami Towarzystw rolniczych i Stowarzyszenia spirytusowego przemysłu z Czech, jakoteż z zastępcami rolniczych gorzelni z Karyntyi, i po dojrzałej rozwadze wszystkich okoliczności przyszli do przeświadczenia, że stosunki Czech, Galicyi i Karyntyi w tej dla rolniczych gorzelni tutejszej połowy monarchii tak ważnej kwestyj są o tyle identyczne, że podwyższenie podatku od spirytusu w ramach ustawą z dnia 19. maja 1884 zakreślonych musiałoby za sobą pociągnąć ostateczną ruinę gorzelni rolniczych.

Stowarzyszenie spirytusowego przemysłu w Czechach, to jedyne fachowe stowarzyszenie w Austryi, skreśliło zupełnie z prawdą zgodnie i uzasadniło położenie rolniczych gorzelni w dołączonym memoryale.

Oddziaływanie wzajemne gorzelni i rolnictwa, przedewszystkiem w uboższych, kartofle produkujących okolicach, przedstawione jest w rzeczonym memoryale jedynie i tak prawdziwie, że na obradach zastępców z Czech, Galicyi i Karyntyi dnia 4go maja powzięto jednomyślną uchwałę przystąpienia w całej pełni do przedstawionych i uzasadnionych wywodów rzeczonego memoryału.

Opierając się na wynikających z rzeczonego memoryału poglądach, zastępcy z Czech, Galicyi i Karyntyi, strzegąc istnienia i interesów austryackich gorzelni rolniczych, zgodzili się jednomyślnie na uchwały następujące:

1) Zgromadzeni oświadczają się za zachowaniem ryczałtowej metody (*Paschalmodus*) w gorzelniach rolniczych do 50 *hl* opodatkowanej przestrzeni zaciernej.

2) Protestują przeciwko zaprowadzeniu obowiązkowego podatku od produktu.

3) Protestują również przeciwko podwyższeniu premii eksportowej ponad obecnie istniejącą granicę.

4) Gdy Wysoki Rząd w celu pokrywania zwiększonych wydatków państwowych musi pobierać większe dochody z podatku od spirytusu, to zaś przy zachowaniu dotychczasowej metody podatkowej jest niemożliwe, przeto zastępcy Czech, Galicyi i Karyntyi zalecają wprowadzenie metody podatkowej, za pomocą której podwyżka podatku musiałaby być przeniesioną z producenta na konsumenta.

Zgromadzeni zgadzają się więc w zasadzie na zaprowadzenie podatku konsumcyjnego, ale w przypuszczeniu, że i przy tej metodzie podatkowej zawarowanym będzie charakter gorzelni rolniczych i to jak ustawą z dnia 19. maja 1884 §. 27. prawnie został określony, że zresztą gorzelnie rolnicze przy uiszczaniu podatków korzystać będą z tych samych co obecnie ułatwień.

5) Zgromadzeni przedstawiają wreszcie wniosek: Wysoki Rząd raczy z zaprowadzeniem podatku konsumcyjnego powstrzymać się o tyle, aż podatek spirytusowy, mający być zaprowadzonym w Niemczech, poznanym będzie co do swych celów i skutków na nasze gorzelnictwo, a to dlatego, ażeby ze strony austro-węgierskiego rządu powzięte były zarządzenia, któreby mogły paraliżować szkodliwe może wpływy ustawy niemieckiej.

W załączonym memoryale Stowarzyszenia spirytusowego przemysłu czeskiego są powyższe punkta bliżej rozwinięte i uzasadnione; wybrani przez zgromadzenie reprezentantów gorzelni rolniczych na dniu 4. maja delegaci przedkładają ten memoryał z prośbą:

W y s o k i e c. k. M i n i s t e r s t w o f i n a n s ó w raczy w dobrze zrozumianym interesie uciśnionego rolnictwa i rolniczych gorzelni Austryi, w powyżej przedstawionem przedłożeniu wyrażone życzenia poddać sprawiedliwej i mądrej rozwadze.

Adam Sapieha m/p.
Adam Jędrzejewicz m/p.
Jan Wenke m/p.

Memoryały powyższe odczytane zostały na posiedzeniu Komitetu gal. Towarzystwa gosp. dnia 28. maja, który je przyjął do zatwierdzającej wiadomości, zgadzając się z tychże treścią w całej rozciągłości.

Ogłoszenie tych memoryałów okazało się potrzebnem w obec pisma p. Stanisława Polanowskiego zamieszczonego w „Rolniku“ z dnia 28. maja b. r., jakoteż w kilku politycznych dziennikach krajowych.

Istota i znaczenie pruchnicy.

Skreślił

Władysław Szybiński.

Ciało powyższą nazwą oznaczone, zwane także humusem, jest jednym z niedostatecznie jeszcze zbadanych składników gleby. Nadzwyczaj skomplikowany chemiczny skład tegoż, oraz trudność izolowania pojedyńczych jego części składowych z powodu łatwości, z jaką już podczas badania zmianom ulegają, niedozwoliły dotąd pomimo wielokrotnych mozolnych doświadczeń, poznać dokładnie wszystkich jego własności i dlatego przedmiot to rozlicznych jeszcze bądź wyjaśnień, bądź sprostowań wyczekujący. — Pomimo tych różnorodnych trudności zdołały jednak nowsze badania rzucić już wiele światła na zawiły ten labirynt, a najważniejszym ich rezultatem jest bezsprzecznie wykazanie sposobu, w jaki pruchnica dla życia roślin tak korzystną a nawet niezbędną się staje.

Nowsze te zdobycze naukowe zawdzięczamy głównie postępom fizyologii roślin i chemii, z których pierwsza w sposób niezbity wykazała, że wszelki pokarm wyżej uorganizowanej rośliny tylko nieorganicznym być może, gdy druga, badając chemiczną istotę pruchnicy i zmiany, jakim ona pod wpływem różnorodnych czynników ulega, również wiele niejasnych stron zawiłej tej kwestyi wyjaśniła.

Chcąc się z wynikiem tych badań bliżej zaznajomić, należy nam się poprzednio nad powstawaniem pruchnicy i jej własnościami nieco zatrzymać, a dopiero potem poznamy, dlaczego ona tak wielkiego znaczenia dla życia rośliny nabiera.

Jak wiadomo, rozumiemy pod nazwą pruchnicy tylko te składniki gleby, które pod wpływem silnego gorąca spaleniu ulegają i prócz niewielkich ilości popiołu, niczego więcej po sobie nie pozostawiają. — Są one wyłącznie organicznego pochodzenia, zatem resztkami roślin lub zwierząt, których martwe organizmy poprzednio pewne przemiany przebywać muszą, zanim pruchnicę wytworzyć zdołają. — Najwięcej

surowego materyału do utworzenia pruchnicy dostarczają rośliny — o takiej też tylko pruchnicy mówić będziemy.

Zmiany, jakim martwe ciało rośliny przed utworzeniem ze siebie pruchnicy uledz musi, są bardzo skomplikowane. — W codziennem życiu widzimy, że wszelkie resztki nieżyjącej rośliny, jak opadłe liście, uschłe łodygi, pnie drzew, obumarłe korzenie itp. po pewnym czasie zwykłą swą barwę zmieniają; widzimy, że stają się coraz ciemniejsze, ich pierwotne kształty i budowa robią się coraz niewyraźniejsze, w końcu tworzy się z nich po krótszym lub dłuższym okresie bezkształtna masa, która z mineralnym pokładem ziemnym zmieszana, ciemnej mu barwy nadaje. Po tych powierzchownych zmianach widzimy wprawdzie, że dotychczasowy ustrój ciała roślinnego zniszczeniu ulega, ale bliższe tegoż szczegóły nie mogą być zmysłami dostrzeżone i dopiero nauka wyjaśnia nam na podstawie mozolnych badań w następujący sposób ciekawe te zjawiska.

Cały organizm rośliny złożony jest z różnych materyj, które ona w swem życiu z pobieranych jako pokarmy różnych związków chemicznych wytwarza. Te ostatnie ulegają nieustannym wielokrotnym przemianom na nowe połączenia chemiczne, które roślina ostatecznie do budowy swego ciała zużywa. Ciało rośliny jest przeto nagromadzeniem najróżnorodniejszych chemicznych związków. Główną masę tegoż stanowią t. z. bezazotne, z węgla, wodoru i tlenu złożone składniki rośliny — w znacznie mniejszej ilości znajdują się w niej mineralne jej części składowe — najmniejszą część tworzą t. z. azotne ciała, złożone z węgla, wodoru, tlenu i azotu, a towarzyszą im oraz niewielkie ilości siarki i fosforu.

Z chwilą śmierci rośliny ustają w jej organizmie dotychczasowe procesa chemiczne, zwiększające nieustanie masę jej ciała, a następują inne, pociągające za sobą powolny ubytek tejże. Ten ostatni odbywa się tylko przez stopniowe występywanie pojedyńczych związków chemicznych, z dotychczasowego ich ze sobą połączenia, co jednakże jedynie przez własny ich rozkład nastąpić może. Bezazotne, azotne i mineralne składniki rośliny muszą uledz nowym przemianom, w skutek których inne, zupełnie od nich różniące się związki powstają i te z rozpadającego się organizmu rośliny uchodzą. — W ten sposób zmniejsza się coraz bardziej rozkładająca się materya roślinna, w końcu przeszedłszy na inne, całkiem do niej nie podobne ciała, znika zupełnie.

Czynnikiem, który te nowe procesa w ciele nieżyjącej rośliny wywołuje, jest znany powszechnie kwasoród czyli tlen powietrza. — Posiada on szczególniej do wodoru i węgla, które największą masę ciała roślinnego stanowią, silne powinowactwo chemiczne i gdzie się tylko z tymi pierwiastkami zetknie, tworzy z nimi bądź lotne bądź płynne związki, które materyę roślinną natychmiast opuszczają, a przez co jej rozkład następuje. Ten ostatni może się odbywać pod wpływem znacznych i pod wpływem nader małych ilości tlenu, a wskutek tego muszą być i rezultaty rozkładu odmienne. W pierwszym razie tworzy tlen, w wielkich ilościach na masę roślinną działający, z pierwiastkami tejże wysoko utlenione ciała chemiczne ; w drugim tworzy się nie wiele związków tlen zawierających, natomiast powstają obficie połączenia od tegoż wolne, albowiem pierwiastki rozpadającego się ciała dla braku tlenu wprost między sobą się łączą. Pierwszy rodzaj rozkładu nazywamy pruchnieniem, drugi gniciem. — Obydwa rodzaje przedstawiają wielorakie odmiany i przechody między sobą.

Wilgoć i niezbyt niska temperatura są koniecznymi warunkami każdego rozkładu odbywającego się w naturze; na ciała zupełnie suche i przy za niskiej temperaturze tlen nie działa. Wyższa temperatura i mechaniczne rozdrobnienie ciała organicznego sprzyja nadzwyczajnie rozkładowi tegoż pod wpływem tego pierwiastku; nie mały też wpływ na rozkład wywiera obecność innych jeszcze ciał chemicznych, jako to poniżej zobaczymy.

Cały ten dość zawiły proces rozkładu nazywamy humifikacyą, a rozkładającą się masę roślinną humusem lub pruchnicą w obszerniejszem znaczeniu. W ściślejszem znaczeniu rozumiemy pod nazwą pruchnicy tę tylko jej odmianę, która na życie i rozwój rośliny najkorzystniejszy wpływ wywiera.

Wiadomo, że już same materye roślinne pewne różnice w swym składzie chemicznym okazują, a gdy nadto ich rozkład pod wpływem różnych ilości tlenu, różnej temperatury, różnych ilości wilgoci i t. p. odbywać się może, przeto i tworząca się z tych różnych ciał i w różnych warunkach pruchnica odmienne własności przedstawiać i w różnych odmianach okazywać się musi. Potwierdza to w zupełności praktyka, widzimy bowiem w codziennem życiu, że gdy na niektórych w pruchnicę obfitujących obszarach najbujniejsze zboża się rodzą, na wielu innych tylko niektóre gatunki roślin rolnych lub leśnych z trudnością uprawiać się dają, na innych wreszcie tylko pewne dziko rosnące rośliny egzystować mogą. Widocznem jest, że ten różny, bądź korzystny, bądź szkodliwy wpływ pruchnicy na życie rośliny tylko skutkiem różnych jej rodzajów być może. — Wspomnimy o nich pokrótce poniżej, głównie jednak zajmiemy się pruchnicą właściwą, którą jedynie odtąd tylko pruchnicą nazywać będziemy.

Wszelkie dotychczasowe doświadczenia stwierdziły, że materye roślinne tylko wtedy pruchnicę wytworzyć są zdolne, jeżeli w glebach w mineralne składniki bogatych, w niezanadto wielkich są ilościach nagromadzone i jeżeli ich rozkład przy ułatwionym przystępie powietrza, miernej wilgoci i niezbyt niskiej temperaturze się odbywa. Takie ziemie okazują się bardzo żyzne, a chemiczne ich analizy wykazały znaczne, w porównaniu z innemi ziemiami, ilości wysoko utlenionych ciał chemicznych, jak kwasu węglowego, węglanów, siarkanów, fosforanów, azotanów i t. p. pożądanych dla rośliny pokarmów. — Widocznem jest, że związki te bądź wprost z masy roślinnej, bądź też pod jej wpływem w ziemiach takich powstawać muszą, a wielkie ilości zawartego w nich tlenu wskazują oraz na współdziałanie znacznych ilości tego pierwiastku przy ich powstaniu. Tak też jest rzeczywiście. Związki te powstają częścią z rozkładających się ciał roślinnych, częścią z mineralnych składników gleby przy współudziale pierwszych, lecz zawsze pod wpływem większych ilości wolnego tlenu powietrza. — Jestto, jak widzimy, opisany wyżej proces pruchnienia, któremu martwe rośliny ulegają, i ten tylko rodzaj rozkładu zdolny jest pruchnicę z resztek organicznych wytworzyć.

Proces ten przebiega w największej ilości wypadków bardzo stopniowo i powolnie, i może niekiedy trwać bardzo długie lata, tlen bowiem działa w rzadkich tylko wypadkach w nieograniczonej ilości na całą masę ciał roślinnych, a nawet, gdy te na zupełnie wolnem powietrzu się znajdują, stykają się większe ilości tlenu tylko z zewnętrznemi ich cząstkami, gdy do głębszych warstw przystęp jego jest zawsze mniej lub więcej utrudniony. Tem bardziej nie może tlen w większych naraz ilościach działać na materye roślinne, jeżeli te z zewnętrznym pokładem ziemnym są zmieszane. Owe wysoko utlenione ciała chemiczne nie powstają przeto tak szybko, jak by się to na pierwszy rzut oka zdawało. Przypatrzmy się nieco bliżej tym zmianom, jakim rozkładająca się masa ciała roślinnego w zwykłych warunkach w glebie ulega.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Słówko o koniczu szwedzkim.

Głównem zadaniem dobrego gospodarstwa jest utrzymywać w porządku odpowiednią ilość żywego inwentarza, by podostatkiem mieć dobrego pognoju, i w ten sposób zużyte zasiewami siły ziemne, takowe roli napowrót wrócić. Im więcej pognoju staramy się roli dać, tym lepszymi stajemy się gospodarzami, wedle tej zasady powinien więc gospodarz postępować. Łatwą jest rzeczą gospodarzowi utrzymać odpowiedny do potrzeby inwentarz żywy, gdy ma podostatkiem potrzebną ilość mierzwy i siana, lecz te braki po największej części przy naszych gospodarstwach odczuwać się dają. By zapobiedz ostateczności, wzięto się do produkcyi paszy zasiewami koniczu czerwonego lub też innemi roślinami, cel ten jednak w zupełności osiągnięty nie został, ponieważ konicz czerwony nie zupełnie odpowiada naszemu klimatowi, ponieważ podlega częstemu zniszczeniu z powodu niesprzyjających warunków i niszczeniu przez myszy. Aby uniknąć braku produkcyi koniczu bardzo korzystną jest rzeczą zasiać połowę lub jedną trzecią część gruntu pod konicz wypadającą koniczem szwedzkim (*Trifolium hybridum*), ponieważ konicz szwedzki wytrwalszy jest na zmiany klimatyczne, daje lepszą i żyzniejszą paszę i wcale nie podlega zniszczeniu przez myszy, również większą daje produkcyę pod względem nasienia i paszy, i wcale grunta wilgotne nań nie oddziaływają; jest i ta korzyść, że daleko później wyrasta konicz szwedzki od czerwonego i gdy konicz czerwony na paszę zieloną staje się nieużytecznym, konicz szwedzki zastępuje jego miejsce. Konicz szwedzki sieje się podobnie jak czerwony w zbożu, ale ponieważ daleko mniejsze ma nasienie, więc w jednej trzeciej części mniej się go używa przy zasiewie. Od lat kilku sieję konicz szwedzki u siebie z wielką korzyścią, grunta moje bowiem są mokre i nieprzepuszczalne, konicz czerwony wcale się nie udawał, a z braku paszy wielką poniosłem stratę, dziś od czasu gdy zaprowadziłem konicz szwedzki śmiało rzec mogę, że znacznie grunta moje polepszyły się, czem samem z czystem sumieniem każdemu dbającemu gospodarzowi zalecić mogę sianie szwedzkiego koniczu na paszę.

Dzierżawca dóbr ziemskich.

Amerykański okóń czarny

(Amerikanischer Schwarzbarsch.—Micropterus salmonoides. Henshall.)

Okóń czarny zamieszkiwał do niedawna tylko dorzecza *St. Lawrence* i *Missisippi*. — W dopływach do morza atlantyckiego i spokojnego nie był wcale w Ameryce znany. — Dopiero przed 60-ciu laty przesiedlony został najpierw do rzeki *Potomac*, ztąd po kilku latach do *Susquehanna*, a przed 18-tu laty, tj. w r. 1869 do rzeki *Delaware*, i to z takiem powodzeniem, że rzeki przedtem prawie zupełnie bezrybne, obfitują obecnie tak w tę nader smaczną rybę, że na wszystkich nawet odleglejszych targach leżących we wspomnianych dorzeczach, nad innymi gatunkami ryb dominuje*).

Ponieważ Okóń czarny odznacza się wybornem, smacznem a jędrnem mięsem, jest bardzo wytrzymałą rybą, nie ulegającą niszczeniu przez ryby drapieżne, a rozmnażając się szybko, dorasta w tym samym czasie dwa razy tak wielkiej wagi, jak nasz okoń zwykły (*Perca fluviatilis L.*), ponieważ według doświadczeń amerykańskich nadaje się on zarówno do zarybienia rzek, jak i do hodowli w stawach zamkniętych karpiowych, dla tego sprowadził go w roku 1883 znany hodowca ryb v. d. Borne do majątku swego w *Berneuchen*, celem aklimatyzowania w wodach europejskich

Próby aklimatyzacyi i hodowli w stawach zamkniętych powiodły się panu v. d. Borne znakomicie, a wszyscy, którzy przymioty czarnego okonia poznali, są jednomyślnie zdania, że jest to jedyna ryba, którą możnaby łatwo i szybko bezrybne nasze rzeki, stawy i jeziora z korzyścią zarybić.

Zwracając uwagę stron interesowanych na tę, jak się zdaje pod każdym względem bardzo cenną, a u nas jeszcze nieznaną rybę, nadmienić muszę, że wspomniany v. d. Borne sprowadził w ubiegłym roku, również z Ameryki okonia białego**), który posiadając powyż podane przymioty okonia czarnego, przewyższa go w delikatności mięsa, pod którym to względem ma nawet pstrąga przewyższać, a przynajmniej mu dorównywać.

Z. Strusiewicz.

*) Podług sprawozdania pana Shepard Page udzielonego w roku 1882 amerykańskiemu Towarzystwu rybackiemu zamieszczonego w „*Report of the American Fish-Cultural Association.* 1883“.

**) Prawdopodobnie „*Perca flavescens. Cuv.*“

Bank rolniczy we Lwowie

(Ulica Karola Ludwika Nr. 1).

Lwów dnia 3. czerwca 1887.

Usposobienie targów zbożowych niezmienne, ceny nie uległy zniżce — popyt mały.

Pszenica usposobienie spokojne, wszystkie inne produkta notują więcej nominalnie.

Dziś notujemy za 100 *kg* loco Lwów.

Pszenica	8·20	do	8·75	złr.
Żyto	5·25	„	5·60	„
Owies	4·—	„	4·75	„

Jęczmień browarny	4·—	„ 5·75	„
Rzepak	—·—	„ —·—	„
Groch	—·—	„ —·—	„
Wyka	—·—	„ —·—	„
Bobik	4·25	„ 4·90	„
Hreczka	5·10	„ 5·75	„
Kukurudza	—·—	„ —·—	„
Chmiel za 56 kg. z 1886	—·—	„ —·—	„
Koniczyna czerwona	—·—	„ —·—	„
„ biała	—·—	„ —·—	„
„ szwedzka	—·—	„ —·—	„
Spirytus za 10000 ltr. prct. gotowy	23·—	„ 23·50	„

Ogłoszenia.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze **wszystkich** w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze **po polsku** kartę korespondencyjną do *„Richter's Verlags-Anstalt* w *Leipzig"* w której niechaj żąda broszury **„Przyjaciel chorych:"** W pomienionéj książeczce **opisane** są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te **świadectwa** świadczą najwymowniéj, **iż bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób,** któreby się mogły zdawać **nieuleczalnémi.** Gdy chory **rozporządza właściwym** środkiem, wtedy można oczekiwać **wyzdrowienia** nawet w ciężkiéj słabości i dla tego **niechaj żaden chory** nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych:" Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, **aby ją** przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić **właściwy** wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

Do trwałego i taniego malowania dachów blaszanych i gontowych, bram, sztachet, parkanów, mostów, budynków drewnianych i murowanych, tańszy jak farby olejne

Patentowany lakier na dachy

czerwony, popielaty i żółty,

dalej do konserwowania i zapuszczania drzewa budulcowego i do malowania dachów

Teer drzewny, Maź pogazowa, Carbolineum, Szkło wodne (Wasserglas), ***Antimerulion*** środek przeciw grzybom

Tekturę do pokrywania dachów,

Gwoździe do tejże, Cement, Gips, Szczotki i pendzle do malowania

poleca taniej jak wszędzie

Alojzy Hübner, Lwów

SPECYALNY SKŁAD FARB i ARTYKUŁÓW GOSPODARCZYCH

ulica Karola Ludwika liczba 13,

dawniej cukiernia Rotlendera.

Przy znaczniejszych robotach jak: malowaniu dachów kościelnych, synagog lub większych budynków, także przy pokrywaniu dachów „dekturą" polecam pewnych i tanich robotników, udzielam wszelkiej informacyi i daję gwarancyę za dobre wykończenie roboty.

Specjalne cenniki na żądanie gratis i franco.

Przetrząsacze siana

amerykańska konstrukcya „Perry", prasy do siana.

Grabie końskie

amerykańska konstrukcya „Tygrys" i „Hollingsworth,

W. A. Wooda żniwiarki do trawy i zboża,

MASZYNY do wiązania SNOPKÓW

Nowe patentowane jedno-skibowe stalowe pługi.

Patentowane dwu- trzy- i czteroskibowe pługi.

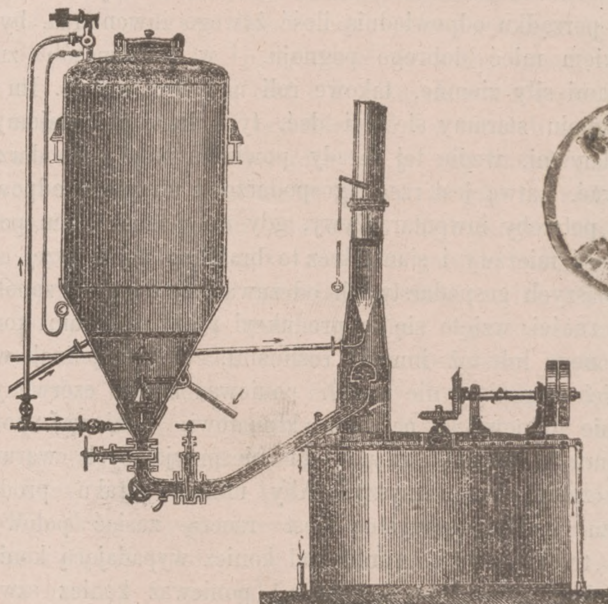
BRONY „ACME"

(najlepsze brony w obecnym czasie)

Poleca w znanem trwałem wykonaniu 3—3

Akcyjne Towarz. H. F. Eckert w Wrocławiu.

Polska korespondencya. Polskie katalogi.



Fabryka

aparatów gorzelnianych i maszyn

JANA OCHSNER

w Białej koło Bielic,

poleca się do rekonstrukcyi wszelkich aparatów gorzelnianych ażeby niemi można było wprost z zacieru wyrabiać przedni spirytus konsumcyjny 94 procentowy (Patent).

Poleca się też powyższy zakład do budowy kompletnych zakładów gorzelnianych z maszynowem urządzeniem najnowszego systemu i zwraca uwagę przedewszystkiem na aparata parowe do parzenia karmy, w których kartofle, buraki i t. p., za pomocą żelaznego wysoko naciskowego parnika przerabiają się na odwar podobny, jaki się otrzymuje w gorzelniach. Aparaty rzeczone są obecnie tam, gdzie nie ma gorzelni, dla każdego właściciela większej obory nieocenione, z powodu przysposabiania dobrej karmy, a tem samem obfitego podoju. 2—26

Odpowiedzialny redaktor: *W. Tyniecki.* Nakładem Redakcyi.

Z drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem J. Mittiga.